KURIER PODLASKI nr 36, 20.II.1985
Pracuję bez urlopu. - Kurier rozmawia z Jerzym Wołkowyckim, redaktorem naczelnym "Niwy"
/.../ - Przymierzaliśmy się od 1955 roku, bo potrzebę istnienia tego rodzaju pisma odczuwaliśmy już od dawna. Sygnałem do konkretnego zajęcia się tą sprawą był artykuł w"Trybunie Ludu" o białoruskiej mniejszości narodowej w Polsce. /.../
GAZETA WSPÓŁCZESNA, 22.II.1985
Listy. Terminowałem...? - Józef Rybiński
/.../ zostałem do "Niwy" oddelegowany. A więc nie"znalazłem się"w "Niwie" - niech to w annałach zostanie uwzględnione - jako uczeń-terminator, /.../ Do "Niwy" zgłosiłem się z dwoma tomami maszynopisu wspomnień /które napisałem podczas okupacji, pod znanym Czytelnikom tytułem: "Słońce na miedzy" /.../ Prawdą jest, że z 1000 stron maszynopisu, ani jeden rozdział nie został opublikowany w "Niwie". /.../
KONTRASTY nr 2-3, luty-marzec, 1985
"Białowieża". - Michał Szachowicz
/.../ żadna z książek wydanych w języku białoruskim przez autorów "Białowieży" nie trafiła na półki księgarskie. Żenującym poniekąd jest fakt, iż książki te rozpowszechniene są na festynach odpustowych albo musi je sprzedawać sam autor podczas spotkań z czytelnikami. /.../
POLITYKA nr 11, 16.III.1985
Kłopoty z mniejszościami. - Jerzy Tomaszewski
/.../ Problem następny, to atmosfera wokół mniejszości. Niewiele o nich wiemy, a często dominują wyobrażenia jednostronne, /.../ Być może przedstawiciele mniejszości biorą udział we władzach na szczeblu wojewódzkim, aczkolwiek - jak się zdaje - należy do rzadkich wyjątków; słyszałem raczej o przykładach przemilczania swej narodowości, a nie występowania w imieniu mniejszościowej społeczności. Tymczasem udział Białorusinów, Litwinów, Ukraińców i innych mniejszości w organach państwowych mógłby jedynie podnieść ich autorytet. /.../
TRYBUNA LUDU nr 92, 20-21.IV.1985
Egzotyka i historia. - Wiktor Utrata
/.../ Sokrat Janowicz to autor piszący po białorusku, który w swej prozie sugestywnie odtwarza egzotykę realiów Litwy i Białorusi. /.../
KONTRASTY nr 4, kwiecień 1985
Alma Mater Podlachsiensis czy fabryka biurokratów? - Barbara Dohnalik.
/.../ Wydawać by się mogło, że w tej sytuacji filologie: białoruska i litewska są poprostu warunkiem koniecznym. Ale jak się okazuje projektodawcy mogą się obyć bez tych specjalizacji. /.../ Czyżby nie byli potrzebni specjaliści tego typu? Czyżby nie byli potrzebni tłumacze literatury pięknej tłumaczący teksty z oryginału, a nie jak dotychczas z przekładów rosyjskich? /.../
Między Wschodem a Zachodem. - Rozmowa z prof. Aleksandrem Krawczukiem
/.../ Tak się powszechnie przyjmuje, wszyscy, którzy mieszkają od nas na wschód to są Rosjanie. A przecież jako Polacy nigdy etnicznie nie graniczyliśmy z Rosjanami. Między nami są przecież Białorusini i Ukraińcy. Mało tego, do tych mieszkających tam Słowian mieliśmy zawsze sporo niechęci, a nawet pogardy. Polak na tych terenach kojarzył się zawsze ze szlachcicem, a Białorusin czy Ukrainiec to chłop. Chcieliśmy ich tylko trzymać w ryzach, narzucić nasz obrządek religijny, język. Niestety nam się tego zrobić nie udało, bo prowadziliśmy złą politykę. Nie potrafiliśmy ich uznać za współgospodarzy. Zawsze chcieliśmy być warstwą panującą i przyniosło to fatalne skutki. Szczelina pomiędzy naszymi słowiańskimi narodami pogłębiała się coraz

bardziej i wszystko prowadziło do bardzo ostrych konfliktów etnicznych. /.../

Kraj języków i kultur. - Jerzy Traczuk

/.../ Podaje też w przybliżeniu zachodnią granicę zasięgu języka białoruskiego między Narwią i Kanałem Augustowskim. /.../

SAMOSTANOWIENIE nr 2, wiosna 1985 /padpolle/

Mniejszość białoruska w PRL

/.../ Nie tylko konieczność poszanowania podstawowych praw obywatelskich, ale polski interes narodowy bądź państwowy, wymaga popierania równouprawnienia ludności białoruskiej w Polsce i umożliwienia jej pełnego rozwoju narodowego i kulturalnego. /.../

POLITYKA nr 14, 6.IV.1985

Skazani na tolerancję. - St. Pod.

/.../ Stąd też także sprawy mniejszości narodowych, leżące tak na sercu profesorowi Tomaszewskiemu /"Polityka" 10/ dochodziły do głosu podczas tego spotkania. /.../

POLITYKA nr 18, 4.V.1985

Listy do redakcji. Mniejszości w Sejmie. - Bohdan Ciesnowski

/.../ Niestety w"Założeniach" nie ma ani słowa o wysuwaniu kandydatów na posłów przez mniejszości narodowościowe. /.../ Słusznie powiedział prof. Zdzisław Cackowski, w dyskusji o tolerancji w Polsce, na łamach "TL" /nr 40 z 16-17.02.85/: "...Mniejszość n-ie jest niższą wartością moralną od większości". To wg mnie jest słuszne i w odniesieniu do narodowościowych mniejszości. /.../ Jestem Białorusinem i dlatego popieram postulat posiadania posłów przez mniejszości narodowościowe. /.../

KONTRASTY nr 5, maj 1985

Universitas Podlachiensis in civitatis Bialostocensis in statu nascendi. - Prof. dr hab. Bazyli Białokozowicz

/.../W cytowanym już opracowaniu znajdujemy wiele trafnych spostrzeżeń i konstatacji dotyczących specyfiki ziem północno-wschodnich, zwłaszcza regionu białostockiego. Na tej też podstawie zgłoszono szereg zupełnie słusznych i merytorycznie uzasadnionych pastulatów badawczych. Niestety nie znalazły one swego wyrazu w proponowanej strukturze organizacyjnej Uniwersytetu w Białymstoku. /.../

ARGUMENTY nr 22, 1985

Drogi polskiego prawosławia. - Z metropolitą prawosławnym Warszawy i całej Polski, arcybiskupem Bazylim Doroszkiewiczem rozmawia Bronisław Tumiłowicz.

/.../ Może jesteśmy trochę mieszańcami, bo zapewne płynie w nas i odrobina krwi ruskiej, trochę Jadźwingów, litewskiej, tatarskiej, ale przecież zapuściliśmy głębokie korzenie w naszej ojczyźnie i naszej polskiej historii. /.../

POLITYKA nr 23, 8.VI.1985

Kłopoty z mniejszościami /część druga/. - Jerzy Tomaszewski

Każdy artykuł, w którym podejmuję problemy mniejszości narodowych, wywołuje listy. /.../ Po ostatnio opublikowanym artykule /POLITYKA 11/ otrzymałem wszakże zbyt wiele listów, by - nawet we fragmentach - udało się je ogłosić: /.../ Pisze więc dr St. Kowalski, powołując się na swe liczne prace naukowe /chyba więc podał fałszywe nazwisko, gdyż takiego autora biblioteki nie znają/: "artykuł pana w "Polityce" /.../ jest nie tylko nie przemyślany, ale zgoła niepoważny i zdradliwy /.../ podana przez pana polityka zmierza do rusyfikacji ziem polskich /.../". /.../

Listy do redakcji. - Sokrat Janowicz, Białystok

/.../ U nas, w Białostockiem, współżycie między społecznością polską - dominującą - a białoruską ma wsobie coś z kolorystyki ponurej. /.../

---

Z apublikavanaha piśma Janoviča redakcyja /abo cenzura/ vykinuła dva ŭryŭki. A voś, adzin z ich: Trzebaby tu kilku przy-

kładów, najlepiej blisko siebie, żeby w razie czego komuś nie dostało się z tego powodu mojej chęci zareagowania na ów artykuł. Przed rokiem mieszkańcy przybiałowieskiej wsi Długi Bród, na swym zebraniu uchwalili coś w rodzaju petycji do swej władzy gminnej w Dubiczach Cerkiewnych, by wypowiedziała się na temat ich życzenia posiadania również napisów po białorusku u siebie, nade wszystko drogowych z nazwą miejscowości /która po polsku brzmi jednak inaczej/. Nie znam, i nie wnikałem w szczegóły tej sprawy, wiem natomiast, że z tego powstała t.zw. chryja, z finałem zadziałań represyjnych, a ustalonym inicjatorom owego przedsięwzięcia zagrożono sądem i innymi dolegliwościami. Od tego czasu, rzecz jasna zapanowała w okolicy martwa cisza /by wybuchnąć, jak to bywa, gdzie indziej, i.t.d./. Poruszenie przez Tomaszewskiego kwestii nazewnictwa w okolach narodowych lub mieszanych jest czymś niezmiernie istotnym, porównywalnym z próbą oczyszczenia terenu zakażonego. W tym wypadku zakażonego strachem, niepewnością, co wolno a czego nie wolno, i że w ogóle o białoruskich biedach najlepiej mówić wyłącznie śród zaufanych, do tego szeptem ...

EKSPRES REPORTEROW '85, Warszawa
W białostockiej krainie. - Sokrat Janowicz

/.../ Miłośnicy białoruskości cenią inicjatywę prywatną w tym względzie, bezpieczniejszą wobec urzędu. Na przykład, tenże białowieżanin Bajko, po przeniesieniu się z rodziną do niebrzydkiego murowańca, ojcowską chałupę z naprzeciwka przeistoczył w rodzaj własnościowego domku muzealnego, /.../ Chodzą słuchy o naśladowcach twoich, i ja, Białorusin od kołyski, pójdę twym tropem, bądź tego pewien! /.../ W kartotekach Pracowni Konserwacji Zabytków powiększa się stertka kart ewidencyjno-opisowych z adnotacją: obiekt nie istniejący /brakuje mi w tym słówka "już"/. /,../

RADAR nr 24, 1985. - Warszawa
Leon Tarasewicz. Malarstwa. - Notowała Joanna Paszkiewicz

/.../ Moja rodzina jest prawosławna, językiem rodzinnym - białoruski. /.../ Należę do pierwszego pokolenia wykształconych Białorusinów, a w tym pokoleniu jestem jedną z pierwszych osób zajmujących się sztuką; /.../

KURIER PODLASKI, 14-15-16.VI.1985
Za rok jedziemy po "złoto". Kurier rozmawia z kwartetem "Kałakoł, zdobywcą "Brązowego Samowara" na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. - Rozmawiał: Jacek Grun

/.../ - Wszyscy czterej śpiewamy od dawna w chórze cerkiewnym i postanowiliśmy popróbować samodzielnie. W repertuarze mamy przede wszystkim piosenki ludowe ukraińskie i białoruskie, z takim też repertuarem startowaliśmy w eliminacjach i na festiwalu. /.../

ŻYCIE LITERACKIE nr 24, 16.VI.1985. - Krakow
Przegląd prasy. - M.A.Styka

/.../ Otóż to przeżycie zwiążę z listem do POLITYKI świetnego pisarza białoruskiego,Sokrata Janowicza. Piękną polszczyzną przedstawia on swoje i kolegów kłopoty wydawnicze i pokrewne. Książki jego ukazują się po polsku bez kwestii /także w przekładach na języki inne/. Tylko po białorusku jakoś nie... Białorusini nie mają /wypowiadać się gromko. Ale poczytajcie kilka prac ulokowanych w numerze regionalnych KONTRASTOW... Nie jest dobrze. Gada się o dziedzictwie tradycji szlacheckiej, kultywuje się mgliste mity. Jakaż to więc tradycja i co za dziedzictwa? Przodkowie, na których się powołujecie, spojrzeliby na was z politowaniem , panowie szowiniści ze ślepego zaułka...

KONTRASTY nr 6, czerwiec 1985
Nie ma pociechy. - Michał Bołtryk

/.../ Nie ma już wśród żywych Nowika Siergieja, którego cór-

ka Gala wieczorami stała w bramie czekając na swego kawalera. Dawno temu umarła Lida mieszkająca po przeciwnej stronie ulicy, która wypędzała nocznice kilku pokoleniom dzieci na wsi. /.../

Alma Mater Podlachiensis. Moje uwagi wstępne. - prof. dr hab Władysław A. Serczyk

/.../ Uniwersytet, jako samodzielna uczelnia, prócz pełnienia funkcji usługowych jest powołany do odegrania przede wszystkim /to główne jego zadanie!!!/ roli k u l t u r o t w ó r c z e j. /.../ Nie trzeba podkreślać, jak jest to ważne w wielonarodowym, różnojęzycznym oraz wieloreligijnym makroregionie północno-wschodnim. Moim zdaniem, stanowi to szansę pełnej integracji społeczności zamieszkującej Podlasie, która dokonywać się może również przez aktywne współuczestnictwo w tworzeniu "własnego" uniwersytetu. /.../

PRZEGLĄD TYGODNIOWY nr 29, 21.VII.1985. - Warszawa

Mamy kilka niezłych atutów. Rozmowa z Edwardem Osóbką-Morawskim. - Rozmawiał: Witold Ciechomski

/.../ Na zakończenie rozmowy pozostawiłem sprawę linii Curzona. Powołując się na komunikat TASS z 1944 roku, że linia Curzona może być poprawiona na korzyść Polski, zażądałem całej Puszczy Białowieskiej. Argumentacja była bogata, ale najistotniejszy jej punkt mówił, że na tym terenie nie ma wogóle Białorusinów i Ukraińców. A przecież cała argumentacja dotycząca zmiany granicy wschodniej sprowadzała się do konieczności uporządkowania spraw narodowościowych. Na szczęście mieszkańcy puszczy nie mają poglądów na ten temat i jest im obojętna przynależnośc państwowa. /.../

KIERUNKI nr 30, 28.VII.1985. - Warszawa

Encyklika SLAVORUM APOSTOLI Ojca Swiętego Jana Pawła II skierowana do biskupów i kapłanów, do rodzin zakonnych, do wszystkich wierzących chrześcijan w tysiącsetną rocznicę dzieła ewangelizacji świętych Cyryla i Metodego

/.../ Analogicznie dzisiaj Kościoły od dawna chrześcijańskie mogą i powinny pomagać Kościołom i ludom młodszym w ich dojrzewaniu we własnej tożsamości i w dalszym ich rozwijaniu[42]. /.../

42/ Por. Sobór Wat. II, Dekr. o działaln. misyjnej Kościoła, Ad gentes, 38 /.../

KONTRASTY nr 7, lipiec 1985

Pudło. - Michał Szachowicz

Pod hasłem 600-lecia unii polsko-litewskiej w Krewie oraz 40-lecia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej 16 i 17 maja bieżącego roku w Zakładzie Biologii Akademii Medycznej w Białymstoku odbyła się sesja naukowa poświęcona polsko-litewsko-białoruskim związkom kulturowym i historycznym. /.../

Korespondencja. Alma Mater Podlachiensis. - Mikołaj Hajduk

/.../ Ze wszech miar popieram propozycje powołania Instytutu Slawistyki Wschodniosłowiańskiej czy Ośrodka Kultur Wschodniosłowiańskich. Mimo to mam wcale a wcale niepłonne obawy, że filologia rosyjska wyposażona w znaczącą kadrę naukową i także bazę materialną z miejsca zdominuje tę placówkę i wyprze za opłotki białorutenistykę, która takich mocy nie posiada i musi zaczynać od zera. /.../

Kraj języków i kultur. - Ignacy Narewski

W środkowym passusie dość obszernego artykułu "Kraj języków i kultur" /"Kontrasty" nr 4/85/ J.Traczuk usiłuje wmówić czytelnikom, że trzy czwarte Podlasia zaludnione było przez duże skupiska Ukraińców. /.../

GAZETA WSPÓŁCZESNA nr 183, 8.VIII.1985

J.Dobraczyński na spotkaniu z działaczami BTSK.Inf.własna

Z inicjatywy Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego odbyło się wczoraj w Bielsku Podlaskim spotkanie przewodniczące-

go Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego Jana Dobraczyńskiego z przedstawicielami BTSK. /.../ Jan Dobraczyński w swym wystąpieniu stwierdził, że ruch odrodzenia pragnie konsekwentnie rozszerzać platformę współdziałania wszystkich obywateli Polski. /.../

POLITYKA nr 33, 17.VIII.1985
Przymiarka. - Stanisław Podemski
/.../ To, że o własnych posłów zabiegały także /.../ Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, jest oczywiste./.../

TYGODNIK POWSZECHNY nr 34, 25.VIII.1985. - Kraków
W Sejnach. - Ewa Szumańska
/.../ Ta Madonna króluje na naszych dzisiejszych "kresach", tam gdzie już sporo mowy litewskiej i białoruskiej, niedaleko granicy. /.../

ZESZYTY LITERACKIE nr 11, lato 1985. - Paryż
Białoruska ballada. - Adam Michnik
/.../ Wierzę Sokratowi Janowiczowi. Wierzę, że elity białoruskie rachowały raczej na ogólnorosyjską rewolucję, niż na polską irredentę. Wierzę, że w Białorusi uważano, że "sprawa polska to nie nasza sprawa". Tak nas widziano... Może nadal tak nas widzą? Może posłanie "Solidarności" z "Olivii" nie wystarczyło, by przyćmić lęk naszych braci Białorusinów przed ksenofobią, przed zwykłym prymitywnym szowinizmem pewnych polskich środowisk? /.../ Jeśli jednak lękają się nas sąsiedzi słabsi od nas - jak choćby Białorusini - to warto częściej przeprowadzac rachunek sumienia w tej materii, częściej, niż zwykliśmy czynić to w ostatnich latach. /.../

KONTRASTY nr 8, sierpień 1985
Czy istnieje problem białoruski? - Michał Szachowicz
/.../ Dwujęzycznośc napisów w miejscach publicznych nie przyniosłaby żadnej ujmy, a wręcz przeciwnie świadczyłaby o pięknym geście w kierunku mniejszości, /.../ Nieobce są bowiem fakty zatajania swego pochodzenia nawet przez wielu członków BTSK i to zajmujących stanowiska kierownicze. /.../ Coraz częstsze też są przykłady zatajania swojej narodowości, jak też odchodzenia od własnego języka, bowiem nierzadkie są fakty posługiwania się w domu, w obecności dzieci, we wsiach całkowicie białoruskich, językiem polskim. /.../

KULTURA NIEZALEŻNA nr 14, listopad 1985 /podpolle/
Wypluć z siebie wszystko. Rozmowa Jacka Trznadla ze Zbigniewem Herbertem - 9 lipca 1985 r.
/.../Chciałbym jeszcze wrócic do tej sprawy mniejszości. W tej chwili społeczeństwo nasze składa się prawie w stu procentach z Polaków. Jest jakiś ułamek mniejszości, które są bez szans, aby się uzewnętrznic. /.../ Ten ideał jednonarodowego państwa jest ideałem faszystowskim, co tu dużo gadać. /.../

KONTRASTY nr 11, listopad 1985
Wkład do światowej slawistyki. - Jerzy Traczuk
/.../ "Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny" obejmuje obszar około 7000 - 8000 km², tj. niemal cały teren obecnego województwa białostockiego oraz południowo-wschodni skrawek województwa suwalskiego. Zbadano na nim 114 wsi od Bugu na południu po Puszczę Augustowską na północy. /.../

KOMUNIKATY /KIK/, grudzień 1985. - Warszawa
Komunikat Sekretarza Klubu
/.../ Byli tacy, co obawiali się referatu Sokrata Janowicza na tematy polsko-białoruskie. Wbrew temu jednak spotkanie upłynęło w bardzo przyjaznej atmosferze. P.Janowicz dzielił się z nami swoimi refleksjami na temat problemów Białorusinów mieszkających w Polsce. Nie dowiedzieliśmy się jednak wiele o tym co przewidywał program, tzn. jak Polacy wyglądają w oczach Białorusinów. /.../

1986 h.

**METRUM**, NSZZ "Solidarność" reg. Mazowsze o/Siedlce nr 49, 8.I.1986 /padpolle/

Deklaracja ideowa ruchu "Wolność i Pokój"

/.../ Godne poparcia są dążenia grup etnicznych i mniejszości narodowych do uzyskania autonomii i większego wpływu na swoje losy. Ruch "Wolnośc i Pokój" organizowac będzie akcje solidarnościowe z tymi narodami i mniejszościami, które upomną się o swoje prawa. Będziemy popierać mniejszości narodowe Polsce w ich dążeniu do uzyskania autentycznej instytucji kultury i stowarzyszeń. /.../

KURIER PODLASKI nr 17, 24-26.I.1986

Powstańcze śpiewy

Znamy wiele powstańczych pieśni, wydrukowanych, opracowanych. Nie o nich chcę pisać. Oto dwa teksty związane z naszym regionem, być może po raz pierwszy podane w prasie /czy w wersji oryginalnej?/

Pieśń z okolic Sokółki

My poczuli szto nas skuli.
Tiepier znajem, wyklinajem,
Z ziemi naszej won warohi.
Maskalou złub won do nohi.

Mai ludzie, dobre ludzie,
Oj radnyje, mileńkije.
Budzie wolność prawdziwaja
Daść nam jej Polszcz świataja.
/.../

/Tekst podała Maria Stachelczyk z Kamionki. Zapisała go mgr Helena Tryzna/.

KURIER PODLASKI, 16.II.1986

Ach ty maja czarnabrywa!
Budź zdarowa i szczęśliwa.
Lublu ciabie, lubić budu,
I nikoli nie zabudu!

Oj u chacie nie ostacca,
Kali treba jści i dracca!
Za rodnuju, niaszczasnuju
Polszczu naszu, mac światuju!

/Tekst zapisał Czesław Sarosiek z Poniatowicz, 1985/

/Uvaha ad redaktaraŭ: Paŭstanski falklor /pieśni/ utrymlivajecca ŭ šlachieckich zaścienkach /prykł. Paniatovičy, što paміž Sakołkaju i Kuźnicaj/. U sialanskich vioskach jaho praktyčna nima, mo trochi ano u sialanska-katalickich, nikoli ŭ pravasłaŭnych, zrešty jaŭna varožych da hetaje tradycyi. Čytajučy hetyja dzvie pieśni, možna padumać pra Ružanskaha, adnaho sa "štabnych" arhanizataraŭ Studzienskaha Paŭstannia 1863 h. Ci nie jahonyja heta buduć tvory, jon-ža šmat pisaŭ papularnych pieśniaŭ tady./

PRZEGLĄD TYGODNIOWY nr 4, 26.I.1986. - Warszawa

Kultura mniejszości. - Andrzej Wróblewski

Niedawno na forum Narodowej Rady Kultury znalazły się sprawy dokonań i potrzeb kulturalnych mniejszości narodowych w Polsce. Zespół Edukacji i Upowszechniania Kultury, który o tym debatował, przedstawił wnioski narady Prezydium NRK. /.../

ETOGRAFIA POLSKA nr 1, 1986

Kultura wsi Mazowsza i Podlasia w zbiorach Muzeum Rolnictwa im. K.Kluka w Ciechanowcu. - Teresa Romanowska

/.../ Obraz kultury ludowej Podlasia jest bardzo złożony. Istniało tam duże zróżnicowanie etniczne, językowe, religijne, społeczne i obyczajowo-kulturowe. /.../ W zbiorach ludowych znajduje się strój ludowy z okolic Bielska Podlaskiego podobny do stroju białoruskiego. /.../

GAZETA WSPÓŁCZESNA, 26.II.1986

Autoportret Sokrata Janowicza. Ostre widzenie świata. - /olp/

/.../ W lutym w "Autoportretach pojawił się Sokrat Janowicz. /.../ Pisarz sam wywołuje zasłyszane przy innej okazji pytania - wątpliwości: dlaczego, pomimo że jest absolwentem filologii polskiej, pisze po białorusku? /.../

POLITYKA nr 11, 15.III.1986

O kompleksie "pawia i papugi". - Janusz Tazbir

/.../ Pewną rolę odgrywa tu obecny kształt etniczny państwa, jednolity pod względem narodowościowym. /.../

POLITYKA, 22.III.1986
Listy polemiki - "Posługi religijne"
/.../ ale w Białymstoku położonym na ultrakatolickim Podlasiu na 250 tys. mieszkańców są obecnie tylko 2 duże kościoły i 4 znacznie mniejsze, /.../
KIERUNKI nr 12, 23.III.1986. - Warszawa
Z historykami o historii. Splątane ścieżki wspólnych dziejów. Z prof. Władysławem A.Serczykiem rozmawia Zbigniew Morski.
/.../ Dzisiaj, na szczęście, problemy owe w Polsce nie istnieją, a nieliczne mniejszości narodowe mają w zasadzie pełne możliwości rozwoju swojej kultury. /.../ ziemia tak polska, tak zasłużona, jak Podlasie, na pewno na to zasługuje. Poza tym, Ziemia Podlaska w części, w której zamierzam się osiedlić, stanowi dla mojej pracy badawczej żywe laboratorium. Przez 30 lat zajmowałem się polskim pograniczem, a tam, jak nigdzie w naszym kraju spotykamy się z różnymi elementami kultur, wieloma obrzędami i religiami. /.../
NURT nr 4, kwiecień 1986. - Poznań
Podwójne standardy. Uwagi o kryteriach ocen. - J.Tomaszewski
/.../ Zwłaszcza wiele nieporozumień dostrzegam w traktowaniu niektórych problemów mniejszości białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej. Niektórzy autorzy skłonni są łączyć etykietę nacjonalizmu z dążeniem do rozwoju oświaty w ojczystych językach, kolportażem prasy narodowej, książek, posługiwaniem się - to prawda, iż nieraz demonstracyjnym - językiem ojczystym w życiu publicznym. /.../
GAZETA WSPÓŁCZESNA nr 108, 9.V.1986
Ziemia nie chciana. - Leszek Koleśnik
/.../ Na tę barierę natknęli się osadnicy, którzy przyjeżdżali z różnych stron Polski na Białostocczyznę. Tylko nielicznym udało się umocnić i produkować z efektami na tyle dobrymi, że wychodzą na swoje. Inni zwinęli manatki i wyjechali, rozstając się z koncepcją osadnictwa... /.../
DZIENNIK POLSKI, 15.V.1986. - Londyn
Wschodnie mniejszości narodowe w Polsce /2/. Białorusini, Litwini i Tatarzy. - Piotr Skrzynecki
/.../ W ramach akcji repatriacyjnej do ZSRR wyjechało z Polski niecałe 40 tys. Białorusinów. /.../ W pierwszym okresie władzy ludowej część Białorusinów stanowiła dla niej zaplecze polityczne i byli dość licznie reprezentowani w administracji. Nie miało to większego znaczenia dla Białorusinów jako mniejszości narodowej. Od czasu do czasu jacyś lokalni komunistyczni działacze białoruscy pisywali listy do władz polskich w sprawie przyłączenia Białostocczyzny do ZSRR, co pozostawało oczywiście bez jakiegokolwiek odzewu. /.../ Ukraińcy, Białorusini i Litwini mają pewne znaczenie polityczne, gdyż stanowią część narodów żyjących za obecną wschodnią granicą Polski. Tylko w ich przypadku warunki życia i stosunki tych mniejszości z Polakami mogą rzutować w przyszłość. /.../
KURIER PODLASKI nr 100, 23-25.V.1986
"Słowo białoruskie... Moja religio!" - Kazimierz Rosiński
/.../ Wybierając białoruskość zamanifestował tym samym swoje wiejskie pochodzenie. I zrobił to w Białymstoku, mieście zamieszkałym w znacznej części przez ludzi pragnących zatrzeć ślady swej chłopskości. W tej sytuacji niekiedy już samo mówienie było traktowane jako prowokacja, jednych zawstydzało, innych drażniło. Do tych wsiowych kompleksów dołączyły się inne zadawnione uprzedzenia. /.../ Jest pisarzem w języku, którego zasięg kurczy się niejako na skutek zawstydzenia. Janowicz przeciwstawia się temu manifestując swoją białoruskość. I trudno się temu dziwić. /.../

POLITYKA nr 22, 31.V.1986
Listy do redakcji. "Kłopoty z mniejszościami". - Anda Mac-bride, Londyn
Duże brawa dla "Polityki" za wyciągnięcie na świeże powietrze tematu równych praw dla mniejszości narodowych w Polsce. /.../ Swoją drogą jest to przygnębiające, że my, Polacy, mimo że zaznaliśmy smaku poniżenia narodowego przez hitlerowców, traktujemy z pogardą i brakiem tolerancji inne narody. /.../
KONTRASTY nr 5, maj 1986
Jubileusz. - Michał Szachowicz
/.../ O ile świąteczny numer z kalendarzem prawosławnym rozchodzi się w nakładzie 18 tys., a następnie nakład spada znowu do 4, to znaczy, że przez trzydzieści lat nie zdołano pozyskać czytelnika. I to wymaga refleksji i przewartościowania./.../
TYGODNIK KULTURALNY nr 26, 29.VI.1986. - Warszawa
Narodowa Rada Kultury II kadencji
/.../ A. Barszczewski - przewodniczący Białoruskiego Tow. Społeczno-Kulturalnego; /.../
KONTRASTY nr 6, czerwiec 1986
Kronika pogranicza
/.../ Po raz trzydziesty ZG BTSK w Białymstoku wydał "Kalendarz białoruski". Jest to pozycja licząca ponad 200 stron. Na uwagę zasługuje esej Mikołaja Hajduka o dawnych plemionach białoruskich i szkic Mikołaja Łobacza o chlebie. Nakład kalendarza - 5.000. W Polsce żyje przypuszczalnie około trzystu tysięcy Białorusinów. /.../
KURIER PODLASKI nr 124, 27-29.VI.1986
Spotkanie BTSK z PRON. - /TAR/
/.../ W toku dyskusji poruszono problemy oświatowe, kulturalne i społeczne Białorusinów zamieszkujących Białostocczyznę. /.../ Podsumowując dyskusję prof. Piotr Boroń - przewodniczący RW PRON podkreślił, że ludność białoruska ma możliwości pełnego rozwoju kulturalnego i językowego w PRL, /.../
PRZEGLAD POWSZECHNY nr 7/8, lipiec-sierpień 1986
Album podręczny. Rozmowy z artystą: Leon Tarasewicz. - Opr.NC
/.../ Jego językiem ojczystym jest język białoruski. Podkreśla, że jest Białorusinem, choć w szkole uczono go niemal wyłącznie języka i kultury polskiej, a świadomą edukację białoruską podjął dopiero na studiach. Uważa jednak, że to czym obrasta się od początku, jest ważniejsze niż rzeczy nabyte czy tym bardziej narzucone. Zresztą rozmowa do "Przeglądu Powszechnego" przypomina mu natychmiast św. Andrzeja Bobolę i diametralnie inny doń stosunek Białorusinów niż polskich katolików. /.../
GAZETA WSPÓŁCZESNA nr 159, 15.VIII.1986
Na białoruskiej ścieżce. Rozmowa z białoruskim poetą Nawumem Halpiarowiczem. - Rozmawiała i tłumaczyła wiersze: K.Konecka
/.../ Ja i moi koledzy orientujemy się też w twórczości białoruskiej, powstającej w Polsce. Drukują u nas Aleś Barski, Michaś Szachowicz, czytujemy też "Niwę". /.../
TYGODNIK POWSZECHNY, 31.VIII.1986
Św.Góra Grabarka. Ekumenizm u nas. - Marek J. Karp
/.../ Jako bibliografowi podsuwam mojemu rozmówcy napisany ponoć w gwarze okolic Hajnówki wierszowany paszkwil przeciwko Ojcu św., gdzie oskarża się Go /i nas wszystkich/ o opolaczanie ludności prawosławnej. Ks.Sosna dowodzi, że utwór ten nie ma niczego wspólnego ani z Cerkwią ani z lokalnym społeczeństwem. Skłonny jest wiązać go z ośrodkami emigracyjnymi i bynajmniej nie białoruskimi. /.../
TYGODNIK KULTURALNY nr 35, 31.VIII.1986. - Warszawa
Niespieszny wędrowiec. - Marian Pilot
/.../ Bo Janowicz, jak mówię, pisarzem jest białoruskim, polszczyzną jednak włada suwerennie - co nie znaczy wcale, że jest

to tzw. czysta polszczyzna, /.../ Suwerenna - to znaczy samoswoja, janowiczowa, to znaczy - jak Stanisław Cat Mackiewicz wyraził się pięknie o polszczyźnie już nie wiem czyjej - "umorusana w białoruszczyźnie. No, więc, język polski S.J. umorusany jest w białoruszczyźnie po pogańsku: /.../

DYSKUSJA. Biuletyn Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku nr 3/10/1986, lipiec-wrzesień

Moje potyczki nad Białą. - Tadeusz Giegier

/.../ Potem podobną rozmowę miałem na temat Sokrata Janowicza. Wiedziałem jednak, Janowicz został zwolniony z pracy, restrykcje dotknęły także jego żonę, znajomi zaczęli na wszelki wypadek go unikać - czy ja miałem zrobić to samo? /.../

KONTRASTY nr 8, sierpień 1986

Pod znakiem krzyża ośmioramiennego. - Michał Szachowicz

/.../ Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny zrzesza w pięciu diecezjach /21 dekanatach i 220 parafiach/ blisko milion wiernych. Ich liczba stale rośnie mimo, iż był on obiektem szczególnego oddziaływania różnych konfesji i ideologii. Wierni Kościoła Prawosławnego w Polsce są narodowości białoruskiej, ukraińskiej, rosyjskiej i polskiej. Jak wspomniałem Białostocczyzna skupia obecnie 2/3 jego wyznawców. /.../

Kronika pogranicza

/.../ Nakładem Białostockiego Towarzystwa Naukowego ukazała się "Bibliografia parafii prawosławnych na Białostocczyźnie". Jest to już druga pozycja z tego cyklu autorstwa prawosławnego księdza Grzegorza Sosny mieszkającego w Siemiatyczach. /.../

BIAŁOSTOCCZYZNA nr 3, 1986

Bezpowrotna strata. - Antoni Mironowicz

/.../ Pożary cerkwi to wielka strata dla kultury mniejszości narodowych, gdyż przeważnie są one z tymi społecznościami związane. /.../ W ostatnich dwóch latach spłonęły trzy cenne obiekty prawosławnej architektury sakralnej wraz z ich wyposażeniem /cerkiew /.../ w Czyżach - XVII w., cerkiew /.../ w Kruszynianach - XVIII w., cerkiew /.../ w Jacznie - XIX w.//.../

POWSCIAGLIWOSC I PRACA nr 9, 1986

Lektury do rozmowy. Białoruskie skarby. - Andrzej Drawicz

/.../ Nic z rozmachu i barwności naszych bitewnych starć. Sokrat Janowicz jakby je nicuje, pokazując ich chłopską, plebejską podszewkę. I znowu pyta o nauki z trudnego, polsko-białoruskiego współistnienia. Jednoznacznych odpowiedzi nie ma. Poza jedną, najogólniejszą: zrozumieć się i uszanować nawzajem. /.../

KURIER PODLASKI nr 203, 17-19.X.1986

Nie jesteśmy pępkiem świata. Z Władysławem Serczykiem - profesorem /.../ rozmawia Alicja Łazar

/.../ W Polsce nie ma problemu mniejszości narodowych. Nawet roczniki statystyczne nie podają takich ewidencji...

- Nie oznacza to, że mniejszości narodowych nie ma. Przecież właśnie na Podlasiu mieszkają ludzie, którzy czują się Białorusinami. Dlaczego "Kurier Podlaski" tak niewiele miejsca poświęca ich kulturze, tradycjom, specyficznym tylko dla nich problemom? Niektórzy uważają, że jest to problem wymyślony. Ukraińców wymyślili Austriacy, a Białorusinów Rosjanie, aby podważyć jedność narodu polskiego. /.../

KONTRASTY nr 10, październik 1986

Alma Mater Podlachiensis. O uniwersytecie konkretnie. - doc. dr Michał Sołęcki

/.../ wydaje się niezrozumiałe, że dotychczas nie pojawili się entuzjaści badań nad literaturą i kulturą Białorusinów i innych mieszkających tu mniejszości. /.../

Jeszcze jedna nasiadówka. - Michał Szachowicz

/.../ "Ważną dziedziną w działalności kulturalnej BTSK jest białoruski ruch literacki". Ale od trzech lat nie wydano żadnej

książki, a za poprzednie nie zapłacono honorariów i nikt się o to nie stara. /.../

DYSKUSJA. Biuletyn Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku nr 4, październik-grudzień 1986

Listy do redakcji. Wielki mały Białystok. - Sokrat Janowicz

/.../ Mój los na jesieni 1970 roku gromko toczył się po równi pochyłej: najpierw kilkustronicowy donos na mnie jednego z kolegów, następnie wydalenie z szeregów PZPR, i niemal natychmiastowe wymówienie mi pracy, wnet blokada zatrudnienia gdzie indziej, podpowiedzi tzw. życzliwych co do zmiany miejsca zamieszkania /byle poza granice regionu/; obłożnie chora żona, małe dzieci, dramatyczna śmierć mojego ojca... Wezwania, przesłuchania, etykietka "elementu antysocjalistycznego". I w takiej oto sytuacji, wiedząc naturalnie o tym wszystkim, Tadeusz /Gicgier-red./ wita się ze mną na ulicy. Mało tego: organizuje półgodzinną bodajże audycję literacką z moich utworów, którą emituje w dniu Zaduszek 1971 roku na antenie rozgłośni właśnie białostockiej "Polskiego Radia"! Słuchaliśmy jej całą rodziną, taką kupką zaszczutych ludzi /potem jakoś tak trudno wypłakawszy się w łazience, doznałem niewysłowionego ukojenia/. Tadeusza, rzecz jasna, natychmiast wezwano "na dywanik", jego dni w Białymstoku od tego momentu też były policzone. /.../

GAZETA WSPÓŁCZESNA, 28.XI.1986

Środowisko literackie. Wersja czarno-biała. - Olga Pacewicz

/.../ Jan Leończuk od pewnego czasu występuje w tandemie z Sokratem Janowiczem, objaśniając jego pisanie. Sokrat Janowicz daje mu do tłumaczenia z białoruskiego na polski swoje utwory /słusznie wyróżniając jego słuch językowy, sprawność warsztatową i wrażliwość. /.../

KONTRASTY nr 11, październik 1986

Alma Mater Podlachiensis. Dorastanie do uniwersytetu. - Andrzej Sadowski

/.../ Od niedawna podjęty został ponownie do analizy problem białoruskiej mniejszości narodowej w Polsce, a konkretniej próba określenia stanu świadomości narodowej białoruskiej mniejszości w warunkach obecnych. Trzeba stwierdzić, że w naszych warunkach jest to temat ciągle drażliwy, przy czym wyjaśnienie przyczyn samo w sobie mogłoby stanowić wstęp do oddzielnego opracowania. /.../ Kilkakrotnie była podejmowana przez socjologów, w tym i w Białymstoku, problematyka białoruskiej mniejszości narodowej w Polsce, i ciągle nie mogła być zrealizowana lub publicznie nie była znana i upowszechniana. Moim zdaniem dwie przyczyny były w przeszłości wyraźnie dominujące. Przeszkodą był obowiązujący politycznie model "jednonarodowego państwa" i "jedności moralno-politycznej narodu", który przynajmniej w warunkach woj. białostockiego powinien być modyfikowany i dostosowany do realiów. Przejawiało się to między innymi w stwierdzeniach, że w Polsce mieszkają Polacy, bądź że Białorusini są kategorią zanikającą, bądź w postaci utrudnień w zakresie publikacji zarówno w czasopismach centralnych jak i terenowych. /.../ Mogę poinformować, że w zespole socjologów Filii podjęto temat badawczy dotyczący współczesnego oblicza świadomości narodowej białoruskiej mniejszości w naszym województwie, ale na wyniki należy jeszcze poczekać. /.../

CHŁOPSKA DROGA nr 51/52, 21-28.XII.1986. - Warszawa

Taki ze mnie trochę ksiądz... Rozmowa z Sokratem Janowiczem. - Rozmawiał Roman Wójcik

/.../ - Tworzy pan w języku białoruskim. Jest to sprawa osobista. Jednak zapytam: dlaczego?

- Język i słowo służą nie tylko porozumiewaniu się ludzi. Język jest dźwiękowym wyrazem świata wewnętrznego. Mój język jest niebieskim sklepieniem nad światem, który mnie wydał. Pi-